

Ukraińcom odmówiono azylu w Wielkiej Brytanii

30 czerwca 2025

Home Office odrzuca wnioski Ukraińców o azyl w Wielkiej Brytanii, twierdząc, że mogą już bezpiecznie wrócić do swojego kraju. Niektórzy jednak mówią, że nie mają do czego wracać, bo pochodzą z rejonów zniszczonych przez inwazję rosyjską. Kancelarie prawnicze twierdzą, że co tydzień słyszą od swoich ukraińskich klientów (w tym kobiet i dzieci), że ich wnioski o azyl w Wielkiej Brytanii odrzucono.

Home Office odmawia Ukraińcom azylu w Wielkiej Brytanii, uzasadniając swoją decyzję tym, że powrót na Ukrainę jest „bezpieczny”. Wiele Ukraińców znajduje się przez to w impasie, zwłaszcza gdy starają się o uzyskanie prawa do osiedlenia. Dzięki temu mogliby zbudować na Wyspach nowe życie i zapewnić dzieciom edukację, a sobie poprawę perspektyw zawodowych. Niektórzy mówią wprost, że nie mają w kraju, do czego wracać, gdyż pochodzą z rejonów zniszczonych przez konflikt. Jedna z osób, której wniosek o azyl odrzucono, powiedziała Guardianowi, że Home Office uważa, iż może ona zamieszkać w innym rejonie Ukrainy.

Jedna z kancelarii prawnych twierdzi, że każdego tygodnia zgłaszają się do niej Ukraińcy z odrzuconymi wnioskami o azyl w Wielkiej Brytanii. Firma pracuje już nad kilkoma odwołaniami, co wiąże się dla klientów z kilkumiesięcznym oczekiwaniem i życiem w stresie. Mimo że Ukraińcy mogą zostać w Wielkiej Brytanii przez 18 miesięcy dzięki programowi wiz tymczasowych, narasta w nich niepewność co do swojej przyszłości na Wyspach. Prawnicy twierdzą, że w uzasadnieniu odmownym Home Office stwierdza, że ryzyko związane z konfliktem wojennym nie spełnia progu prześladowań na mocy konwencji o uchodźcach. Z tego względu, że Ukraińcy mogą przenieść się do bezpieczniejszych części Ukrainy. Gdzie

działają usługi publiczne i gdzie mogą ubiegać się o pomoc UNHCR i lokalnych organizacji.

Halyna Semchak z Sterling Law powiedziała, że odmowy stanowią „niepokojący i rosnący trend”, który spowodowały nowe zaktualizowane wytyczne Home Office. Zgodnie z nimi takie rejony jak Kijów i zachodnia Ukraina, uznawane są za „ogólnie bezpieczne”. Zauważyła też, że mniej wniosków o azyl, nad którymi pracuje, zostało rozpatrzonych pozytywnie od czasu aktualizacji. „Ta ocena jest sprzeczna z rzeczywistością życia na Ukrainie. Myślę, że każda racjonalna osoba zrozumiałaby, że Ukraina pozostaje w środku brutalnej wojny. A ataki nasiliły się w ostatnich miesiącach. Nasi klienci wyraźnie stanęliby w obliczu poważnego ryzyka. W tym bombardowań, poboru, rozdzielania rodzin i psychologicznej traumy wojny, gdyby wrócili na Ukrainę dzisiaj. Z prawnego punktu widzenia te decyzje są głęboko niepokojące” – powiedziała Semchak. Prawniczka zaapelowała do brytyjskiego rządu o ponowną ocenę wytycznych. Stwierdziła: „Dopóki to się nie stanie, ludzie uciekający przed wojną i niestabilnością będą nadal zawiedzeni przez system, który rzekomo ich chroni”.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: [PolishExpress.co.uk](https://polishexpress.co.uk)